

Małgorzata Budzowska

Medea w tradycji przedeurypidejskiej

Collectanea Philologica 8, 73-82

2004

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Małgorzata BUDZOWSKA

(Łódź)

MEDEA W TRADYCJI PRZEDEURYPIDEJSKIEJ

Teatr grecki niezmiennie czerpał z bogactwa postaci i motywów, jakie dostarczał mit i tradycja literacka Grecji. Należy jednak uświadomić sobie, że mit w kulturze greckiej nie stanowił aktu wiary, wobec czego nie ograniczał się do jednej fundamentalnej wersji. Zjawisko niekanoniczności mitu greckiego sprzyjało twórczości literackiej. Pojawiała się bowiem możliwość swobodnej interpretacji i formułowania nowych symboli zgodnie z ideą dzieła literackiego. W kręgu jednej legendy powstawały różnorodne jej wersje, co wznagało zainteresowanie czytelnika czy widza, który nie mógł przewidzieć, z jakiej perspektywy ujrzy tym razem dobrze znaną mu historię¹.

Podobnie było z mitem o Medeji, pięknej i mądrej czarodziejce – barbarzyńcy z Kolchidy. Była to legenda ogólnie znana w Grecji i bardzo stara. Wzmianki o Medeji pojawiły się już u Homera i Hezjoda, by następnie stać się tematem poezji lirycznej i tragicznej. W pełni oryginalną i najbardziej ekspresyjną formę postaci Medeji uzyskała w tragedii Eurypidesa, dla której kolchijaska księżniczka stała się bohaterką tytułową. Zatem Eurypidejska kreacja matki – zabójczyni, Medeji cierpiącej, pełnej pasji i chęci odwetu, zaistniała na bazie wielowiekowej tradycji motywu i postaci. Na temat mitu o Medeji i nierozdzielnie z nią związanym podaniu o Argonautach w legendzie oraz w tradycji literackiej Grecji przed Eurypidesem wiele istotnych uwag poczynił L. Mallinger².

Wychodząc od analizy pierwowzoru wielkiej legendy o Argonautach, które to podanie chronologicznie usytuowane jest o jedno pokolenie przed wojną trojańską, zwraca on uwagę na bardzo istotne zjawisko, a mianowicie, że na rdzeń legendy lokalnej nawarstwiały się podania innych plemion greckich, wobec czego wydobyć owej pierwociny jest bardzo trudne. Udaje się jednak określić plemię i terytorium, na którym zaistniała legenda.

¹ J. Łanowski, *Wstęp*, [w:] Eurypides, *Tragedie*, tłum. J. Łanowski, Warszawa 1967, t. I, 1972, t. II, 1980, t. III, s. 487.

² L. Mallinger, *Médée*, Genève 1971.

Argonauci byli Minyadami zamieszkującymi Jolkos w Tessalii i Orchomenos w Beocji. Było to plemię bogate, przedsiębiorcze i rozmiłowane w podróżach morskich. Wyprawa do Kolchidy odzwierciedla wszystkie wyprawy morskie marynarzy z Jolkos, a przede wszystkim ich penetrację Hellespontu, który w świecie antycznym uchodził za wrota do nowego świata. Jednakże to tło historyczne i geograficzne znikło pod naporem fantastycznych opowieści i na skutek przenikania elementów z podań innych plemion. W toku dziejów legenda wielokrotnie zmieniała swój charakter, by w końcu literatura zebrała i połączyła wszystkie oderwane elementy w całość narodową i poetycką.

Ustalona tradycja literacka mitu opowiada o sporze dwóch braci, Ajzona i Peliasa, o tron w Jolkos. Zwycięża Pelias, a Ajzon poprzysięga zemstę. Jego syn, Jazon, dorasta w ukryciu pod opieką centaura Chirona. Gdy staje się młodym i silnym mężczyzną, upomina się o władzę odebraną niegdyś ojcu. Pelias zgadza się oddać panowanie, ale pod warunkiem, że Jazon przywiezie mu z Kolchidy złote runo barana, na którym Friksos, syn króla Atamasa i Nefele, uciekł przed gniewem swojej macochy Ino. Jazon zbiera więc kwiat młodzieży ówczesnych czasów i po wielu przygodach dociera do Kolchidy, gdzie w gaju Aresa, pod czujnym okiem Smoka, znajduje się złote runo. Król Kolchidy, Ajetes, zgadza się oddać ów skarb Argonautom, lecz ich dowódca, Jazon, musi przejść wiele niebezpiecznych prób. W tym momencie legendy pojawia się Medea, piękna i mądra córka Ajetesa. Bogini Hera napędza jej serce miłością do przybysza z Grecji. Dzięki Medei i jej powszechnie znanym zdolnościom magicznym Jazon szczęśliwie przechodzi szereg prób narzuconych przez Ajetesa: orze pole, zaprzęgając do pługa parę spizokopytnych, ziejących ogniem byków i sieje w zoraną glebę zęby smoka, z których wyrasta zastęp zbrojnych; po ich pokonaniu Jazon ostatecznie zdobywa złote runo. Za swoją pomoc Medea żąda, by Ajzonida poślubił ją i zabrał do Grecji. Wbrew woli ojca Medea odplywa na statku Argonautów. Wiedziona głosem serca nie zważa na najbliższych, a nawet dopuszcza się zbrodni bratobójstwa, byleby tylko zatrzymać pościg ojca. Według Ferekydesa z Aten, Medea zabrała na statek swojego brata, Apsyrtosa, będącego jeszcze dzieckiem. Jednak w obliczu zagrażającego niebezpieczeństwa pościgu Ajetesa, zabiła małego Apsyrtosa, a jego półwartowane ciało wyrzuciła za burtę. Ten makabryczny czyn powstrzymał Ajetesa, który, zrozpaczony, zbierał ciało synka. Pogrzebał je w miejscu, które nazwał Tomoi (Kawałki)³.

Po powrocie do Jolkos, Jazon pragnie objąć tron i tu ponownie z pomocą przychodzi mu Medea. Oszustwem i czarami skłania córki Peliasa, by zabiły ojca. Zabójstwem Peliasa i objęciem tronu Jolkos przez Jazona prawdopodob-

³ Z. Kubiak, *Mitologia Greków i Rzymian*, Warszawa 1997, s. 491. W miejscu pochówku małego Apsyrtosa, w mieście Tomi (dziś Konstanca), spędzi smutny wygnancyz los Owidiusz.

nie kończy się najdawniejsza legenda. Z czasem nastąpiła kontynuacja wątku Medei i Jazona. Po śmierci Peliasa, Medea i Jazon uciekają do Koryntu, gdzie żyją szczęśliwie 10 lat i mają dwoje dzieci. Jednak Jazon, niepomny tego, jak wiele zawdzięcza swojej żonie, porzuca ją dla młodej królewny korynckiej, Glauke, córki króla Koryntu, Kreona. Urażona w swojej kobiecej dumie i ciężko zraniona w bezgranicznej miłości do męża, Medea podstępem przyczynia się do śmierci Glauke i jej ojca. Jednak to nie koniec zemsty. Medea waży się na czyn dzieciobójstwa, podnosi miecz na dzieci swoje i Jazona, tym samym pozbawiając go potomstwa, stanowiącego o kontynuacji rodu. Sama ucieka do Aten na wozie dziadka, Heliosa. Tam poślubia Ajgeusa i daje mu syna, Medosa. Gdy wraca syn Ajgeusa, Tezeusz, Medea zostaje wraz z dzieckiem wygnana z Attyki i powraca do ojczyzny. W Kolchidzie obala z tronu i zabija Persesa, który odebrał władzę jej ojcu, Ajetesowi. Następnie z synem wyrusza na podbój Medii.

Taki kształt przybiera usankcjonowana tradycją literacką najpóźniejsza wersja legendy o Argonautach i Medei, w której nastąpiło przemieszanie różnych elementów i wpływów. Omawiając treść legendy, Mallinger przedstawia stanowisko nowożytnych mitologów, którzy przypisują temu mitowi znaczenie symboliczne i religijne⁴. Zasadnicze postacie legendy z pewnością są personifikacjami zjawisk natury. Baran o złotym runie reprezentuje dobroczynną chmurę, która uniosła daleko za morze potężny grzmot (Friksos) i błyszczący piorun (jego siostrę Helle, która spadła do morza – stąd Hellespont). W Kolchidzie złotoruny baran został złożony w ofierze bogu słońca, Ajetesowi. Pozostało błyszczące złote runo – złocista od promieni słonecznych chmura, która spada na ziemię w dobroczynnym i użyźniającym deszczu.

Jazon (*ἰάομαι* – ‘leczyć’), wychowanek Chirona biegłego w medycynie, jest zbawcą, młodym, pomocnym bogiem wiosny ze swoim ciepłym światłem i dobroczynnymi deszczami. Wrogami, których ujarzmił, są złowrogie moce burzy. Medea, wnuczka lub, na początku, córka boga słońca, jest utożsamiana z boginią księżycy, której pierwotnie składano ofiary z dzieci. W Koryncie oraz w wielu innych miastach Grecji Medei oddawano cześć jako bóstwu dobroczynnemu. Uczeni, chcąc wskazać na połączenie Medei i Jazona w ujęciu symbolicznym, zwracają uwagę na fakt, iż ogromne znaczenie dla starożytnych Greków miała pełnia księżycy wiosną. Apsyrtos, brat Medei, zwany też Faetonem, jest woźnicą zaprzęgu boga słońca i symbolizuje gwiazdę poranną.

⁴ W dyskusji dotyczącej interpretacji symbolicznej L. Mallinger (*op. cit.*, s. 6) wymienia: Grote, *Histoire de la Grèce*, trad. Sadous, Paris 1864, t. I-II; P. Preller, *Griechische Mythologie*, Berlin 1875, Bd. II, s. 310–313, 318–320, 333; P. Decharme, *Mythologie de la Grèce antique*, Paris 1886, s. 608, 612, 613; O. Muller, *Orchomenos und die Minyer*, Breslau 1884, s. 260 i n.; A. Lang, *La Mythologie*, trad. L. Parmentier, Paris 1886, s. 184, s. 212, 221; Roscher, *Ausführliches Lexikon der griechischen und römischen Mythologie*, Leipzig 1895, H. 31, 1896, H. 32.

Interpretacja symboliczna zanikła, gdy temat podjęła poezja. Tymczasem A. Lang⁵ odrzuca zupełnie symboliczne ujęcie tego mitu. Według niego historia Jazona i Medeji jest legendą heroiczną. Faktycznie, charakter heroiczny przeważa w tej legendzie. Jazon, narodowy heros Minyadów, jest dobroczyńcą swojej ojczyzny, ponieważ sprowadził do Jolkos złote runo. Zdobył ta stanowi rękomię życzliwości Dzeusa. Fakt zdobycia złotego runa, gwarantującego szczęście i bogactwo Jolkos, jest chwalebnym czynem herosów minijskich. W takim kontekście Medea staje się personifikacją geniuszu ludzkiego, duchem inicjatywy i inspiratorką przygód Jazona. Jednak, jak zaznacza Mallinger, cała legenda o czynach Jazona i Medeji jest wynikiem połączenia mitu, który ma charakter religijny i znaczenie symboliczne, oraz legendy heroicznej, której rdzeń jest historyczny i geograficzny. Asymilacja tych dwu czynników nastąpiła w wyniku pewnych podobieństw w ogólnym temacie i w atrybutach osobowości. Pretekst do legendy dały wyprawy morskie Minyadów, a wyobraźnia ludzka połączyła te opowieści z mitem, nadając mu wymiar ludzki, a zarazem bardziej majestatyczny.

Po omówieniu kwestii dotyczącej legendy, z której wyłania się postać Medeji, należy skupić uwagę na postaci samej bohaterki. Etymologia jej imienia wskazuje na zasadniczą cechę jej charakteru – jest uczona i przemysłna, córka „tej, która wie” (*Ἰδύια*), bogata w pomysły i w środki ich realizacji (*μηδομαι* jako synonim *βουλευεσθαι* – ‘knuć’, w sensie pozytywnym i pejoratywnym). Ma skłonności do mocy ponadnaturalnych, które wynoszą ją ponad śmiertelnych. Jest czarodziejką (*φαρμακίς*), która wiedzę tajemną otrzymuje od bogini Hekate. Zarówno w legendzie, jak i w poezji jest Medea reprezentantką antycznej magii. Medeę utożsamiano również z boginią księżycą przez wiarę w złowrogą i czarodziejską moc światła księżycowego. Zwraca uwagę sposób, w jaki Medea wykorzystuje swoją wiedzę. Staje się połączeniem dobroczynnej bogini ze złą Kirke⁶. Zawsze dąży do relatywnie dobrego celu, nigdy nie czyni zła dla niego samego – pomaga Argonautom, uwalnia Korynt od biedy i zarazy, buduje sanktuaria i ustanawia ceremonie religijne, odmładza bądź to Jazona, bądź jego ojca oraz mamki Dionizosa i ich mężów (o czy mówi Ajschylos w sztuce pt. *Mamki Dionizosa*), leczy szaleństwo Heraklesa. Według Mallinger, najdawniejsze podanie o Jazonie i Medeji nie zna Medeji – zabójczyni. Dopiero z czasem przypisuje się jej coraz więcej zbrodni. Takie zjawisko jest jednak dosyć powszechne w greckiej mitografii. Można wymieniać alternacje tego rodzaju praktyk w legendach o Heraklesie, Safonie, Helenie, Bakchusie⁷. Faktem jest, że Medea dała ku temu powód, gdy dla miłości do obcego znieważyla ojca. Z drugiej strony próbowano

⁵ A. Lang, *op. cit.*, s. 184, s. 212, 221.

⁶ Znamiennie, iż według tradycji mitycznej czarodziejka Kirke była siostrą ojca Medeji, Ajetesu.

⁷ Por. L. Mallinger, *op. cit.*, s. 11, przyp. 1.

dać usprawiedliwienie jej zbrodni, tłumacząc, że czyniła zło zawsze, gdy chciała ratować lub pomścić to, co kocha. Zabiła brata, lecz przyrodniego, i oczyściła się z tej zbrodni, zgładziła „złego” Peliasa, którego śmierć była przecież wypełnieniem przepowiedni. Istnieją również wersje legendy, które przypisują te czyny komu innemu. Wedle nich, Medea nie zabija brata, ale tylko zezwala na to, nie morduje swoich dzieci, czynu tego dokonują Koryntyjczycy. Natomiast według Pauzania⁸ Medea mimowolnie przyczynia się do śmierci swojego potomstwa, gdy wprowadza je do świątyni Hery z nadzieją na ich nieśmiertelność. Mallinger odrzuca stanowisko Prellera i Welckera⁹, jakoby Medea już w najstarszej tradycji była zabójczynią. Pierwotna Medea była bowiem bóstwem dobroczynnym i dopiero poezja uczyniła z niej postać zdolną do okrutnej zbrodni, od bratobójstwa do dzieciobójstwa.

Najbardziej wyraźną cechą Medei jest jej gorące uczucie do Jazona. Miłość jest esencją jej charakteru i centrum legendy. Jest to miłość fatalna, straszna i zgubna, bo Medea to zbrodniarka z miłości. Tragedią bohaterki staje się jej przeznaczenie, według którego skazana jest na to, by być udręką dla samej siebie i dla innych¹⁰. To fatalne i nieodparte przeznaczenie zbliża Medeę do innych wielkich kochanek mitycznych, takich jak Helena, Fedra, Dydona. Jej życie nie ma w poezji ustalonego końca – jest nieśmiertelna i żyje na Polach Elizejskich jako żona Achillesa¹¹.

Medea z mitu jest bytem imponującym, dobroczynnym raczej niż złym, o wielkiej inteligencji i wielkim sercu. Jej wywyższenie moralne jest potwierdzone przez tradycję, która zaświadcza o przychylności Hery do niej. Medea stała się kapłanką Hery, gdy odrzuciła amory Dzeusa, a bogini w zamian uczyniła jej dzieci nieśmiertelnymi. Medea z legendy jest kontynuacją tej postaci z mitu, lecz jest bardziej ludzka. Trudno rozstrzygnąć, czy była postacią historyczną. Według tradycji korynckiej miała być ona miejscową księżniczką, córką króla Ajetesa, która wraz z ojcem wyjechała do Kolchidy¹². Również Strabon¹³ proponuje podobne historyczne eksplikacje dla całej legendy o Argonautach. Natomiast Diogenes widzi w Medei kobietę, która, dzięki swojemu wykształceniu, ulepsza i odnawia ludzkość¹⁴.

Przedeurypiidejska tradycja literacka kolchijskiej księżniczki sięga Homera. Mimo iż w eposach homerowych nie występuje imię Medei, to jednak

⁸ Pauzanasz, II, 3, 10.

⁹ Por. L. Mallinger, *op. cit.*, s. 12, przyp. 2 i 3.

¹⁰ H. D. F. Kitto, *Tragedia grecka*, tłum. J. Margański, Bydgoszcz 1997, s. 185.

¹¹ Pausanias, II, 3, 6–8; *Schol. Pind. Olymp.*, XIII, 74; *Schol. Eur. Med.*, 10, 20, 276, 1369; Philostrate, *Heroica*, XX, 24; Eumelos, s. 397 i n.

¹² Cyt. za L. Mallinger, *op. cit.*, s. 13, przyp. 2: P. Preller, *op. cit.*, Bd. II, s. 319.

¹³ Strabon, I, s. 45.

¹⁴ Stobaios, *Florilegium*, XXIX, 92.

zagadnienie wyprawy Argonautów kilkakrotnie pojawia się w obu dziełach. Wers 70 z księgi XII *Odysei* – "Ἀργῶ πᾶσι μέλουσα παρ' Ἀϊετᾶω πλεῦσα"¹⁵ (Argo, znana w całym świecie, płynąca od Ajetesa...) – świadczy o istnieniu jakiejś wcześniejszej przedhomeryckiej tradycji motywu Argonautów w pieśniach aoidów. Pojawia się nawet przypuszczenie – o czym wspomina J. Łanowski – że zacytowany wers został przejęty z jakiegoś poematu magicznego, w którym jest mowa o czarach Medei¹⁷. Homer prawdopodobnie korzystał z legend opiewanych przez aoidów. Przygody Odysa są jakby odbiciem niebezpieczeństw i uroków morskiej żeglugi Argonautów, a okrutna Kirke zdaje się być odpowiednikiem Medei. Wydaje się jednak, że podanie o Argonautach w czasach Homera i po nim, gdy powstawały poematy cyklu epickiego, było jeszcze na tyle ubogie, że nie stanowiło interesującego tematu dla epiki. Medea i Argonauci pojawiają się więc u poetów cyklicznych epizodycznie.

Hezjod opowiada w *Teogonii* o narodzinach Medei, jej wyjeździe z Jazonem do Jolkos i narodzinach ich syna Medeiosa. W kilku słowach omawia też piękno księżniczki z Kolchidy (w. 956 i n., 992 i n.). Również w pseudohezjodejskim *Katalogu kobiet* (ks. III) wspomniana jest ta legenda. Cinethon mówi o dwojgu dzieciach Medei i Jazona, Medeiosie i córce Eriopis¹⁸. Agiasz z Trojzeny w poemacie *Powroty* słaWi sztukę magiczną Medei, dzięki której odmładza ona Ajzona. Koryncką część mitu o Medei należy uznać za pomysł Eumelosa z korynckiej szkoły epickiej (ok. VIII w. p.n.e.), autora dzieła pt. *Κορινθιακά*¹⁹. Chcąc wprowadzić swoje miasto do genealogii heroicznej, korzysta on z faktu, iż mieszkańcy Koryntu łączyli Medeę i Herę we wspólnym kulcie. Dlatego Eumelos czyni Medeę królową Koryntu. Opowiada historię, według której Ajetes, król Koryntu, na życzenie wyroczni wyjeżdża z córką Medeą do Kolchidy. Po pewnym czasie Medea zostaje wezwana do Koryntu, gdzie po objęciu władzy dzieli ją z Jazonem. Jazon opuszcza jednak Medeę i powraca do Jolkos. Przyczyną jego odejścia jest nieumyślne zabójstwo dzieci przez Medeę, która swoją magią, dzięki przychylności Hery, chciała uczynić je nieśmiertelnymi. Po odejściu męża Medea udaje się do Aten. Nowe elementy, wprowadzone przez Eumelosa, miały istotny wpływ na kontynuację dawnej legendy. W dosyć oryginalny sposób podanie o Argonautach przekazuje epos pt. *Ναυπάκτια*, przypuszczalnie autorstwa Karkinosa. Poemat ten opiewa sławne heroiny przeszłości, wspomina też o Medei i jej roli w zdobyciu złotego runa. Nowatorstwo tej opowieści w warstwie fabularnej sprowadza się do jednego istotnego elementu – Medea

¹⁵ Homer, *Odysea*, ed. Dindorf, Lipsiae 1864.

¹⁶ Homer, *Odyseja*, tłum. J. Parandowski, Warszawa 1998.

¹⁷ J. Łanowski, *Wstęp*, [w:] Eurypides, *Tragedie*, t. II, s. 125.

¹⁸ Pausanias, II, 3, 9.

¹⁹ S. Stabryła, *Wstęp*, [w:] *Antologia tragedii greckiej*, Kraków 1989, s. 360.

nie ucieka z Jazonem wiedzona szaloną namiętnością, lecz zostaje podstępnie porwana przez Greków. Ponadto wyklucza się wątek koryncki, w zamian dając wersję o podróży Medei i Jazona na Korkyrę, gdzie ich syn, Mermeros, ginie na polowaniu. Nowe szczegóły wprowadza do legendy Kreofylos z Samos w dziele pt. *Zdobycie Ojchalii*. Opowiada on historię zdrady Jazona i otrucia Kreona przez Medeę. Tutaj więc zemsta Medei uderza nie w samą Glauke, lecz w jej ojca. Po tym czynnie Medea ucieka do Aten, wcześniej porzucając swoje dzieci jako błagalników przy ołtarzu Hery w nadziei, że Jazon się nimi zaopiekuje. Jednak bliscy Kreona dopuszczają się zbrodni na błagalnikach, kamienując dzieci Medei, a następnie oskarżając ją o ich zabójstwo. Z powodu zemsty na niewinnych dzieciach Korynt poniósł ciężką karę. Od tej pory ginęły korynckie dzieci, póki wyrocznia delficka nie nakazała dorocznych obrzędów przebłagalnych, praktykowanych aż do 146 r. p.n.e.²⁰. Diogenes Laertios²¹ przypisuje filozofowi Epimenidesowi z Krety z VI w. p.n.e. dwa poematy o Argonautach, *O budowie okrętu Argos* oraz *Wyprawa Jazona*. Dzieła te wyróżnia nasycenie ideologią religijną i innowacjami kultowymi. Pomimo różnorodnych ujęć postaci Medei u poetów epickich, istnieje pewna stała: Medea nie jest świadomą i mściwą zabójczynią. W epice legenda o Argonautach znajdzie swe najdoskonalsze zwieńczenie w dziele Apolloniosa z Rodos, *Argonautiká*.

Pierwsi greccy prozaicy, logografowie, wprowadzali do swoich dzieł motywy zaczerpnięte z legendy o Argonautach. Wymienia się²² takich twórców, jak Akusilaos, Charon z Lampsaku, Hellanicos, Hippys z Rhegium czy Hekatajos z Miletu, który w swoim dziele geograficznym pt. *Podróż dookoła świata* (*Περίοδος*), uznał, że imię Medosa, syna Medei, dało nazwę krainie azjatyckiej, Medii²³. Z kolei Ferekydes w dziele pt. *Dzieje* (*Ἱστορίαι*) podaje, że Argonauci udali się do Kolchidy specjalnie po Medeę, by pomogła im zgładzić Peliasa²⁴. Herodot, którego *Dzieje* były przełomowe dla rozwoju historiografii, również podjął motyw Medei i Argonautów, uznając ich istnienie za fakt historyczny. Historyk opowiada o porwaniu Medei przez Greków, uważając ten czyn za pierwszy przyczynę do antagonizmu Grecji i Azji²⁵.

Na kolejnym etapie rozwoju literatury greckiej historia Jazona i Medei stała się tematem poezji lirycznej. Znamienne jest, że liryka Grecji archaicznej, a później również tragedia, czerpały z tej opowieści przede wszystkim elementy romantyczne i patetyczne. Najwdzięczniejszym motywem była namiętna miłość Medei oraz jej wiedza magiczna. W VII w. p.n.e.

²⁰ Z. Kubiak, *op. cit.*, s. 498.

²¹ Diogenes Laertios, I, 10, 110.

²² L. Mallinger, *op. cit.*, s. 20.

²³ Hekatajos, fr. 171.

²⁴ Ferekydes, fr. 60.

²⁵ Herodot, I, 2.

u Alkmana²⁶ jest Medea prymitywną boginią; Mimneros²⁷ wspomina o niej i o Argonautach w elegii *O Nanno*; Stezichoros²⁸ opiewa wyprawę Argonautów w jednej ze swoich kompozycji lirycznych. W VI w. p.n.e. Ibykos²⁹ w wielkim poemacie epicko-lirycznym opowiada o miłości znanych bohaterów i wspomina o małżeństwie Medei i Achilleasa na Polach Elizejskich. Simonides z Keos³⁰ podaje za wersją Eumelosa, czyniąc z Medei królową Koryntu, która jako czarodziejka odmładza Jazona. Również ten poeta mówi o podziemnym mariażu Medei z Achillesem. Najbardziej obszernie historię Jazona i Medei opowiada Pindar w *IV Odzie Pytyjskiej*. Jego Jazon jest półbogiem, mądrym i szlachetnym. Medea zaś to czarodziejka i wieszczka, która zna przyszłość. Utwór Pindara wyraża wielki szacunek i uznanie dla tej pary: znakomitego herosa i mądrej czarodziejki. Medea u Pindara określana jest jako ζαμενής, *magnanima*, czyli tyle, co 'wielkoduszna', w tłumaczeniu Brożka – 'natchniona'³¹.

Poezja dramatyczna czerpała z mitu i cyklu epickiego historie, które przedstawiały ludzkie zmagania z losem. Mallinger stwierdza³², że tragedia adoptowała również legendy lokalne, nieznanne w cyklu epickim. W ten sposób powstawały nowe, urozmaicone wersje mitów i podań powszechnie znanych. Niemalże wszystkie epizody wyprawy Argonautów stały się tematem dla tragików. Oczywiście jest, że preferowano, tak jak w poezji lirycznej, motywy malownicze i pełne patosu, takie, w których umiejętnie budowane napięcie dramatyczne mogło prowadzić do *katharsis*. Z legendy o Argonautach najchętniej podejmowano tematy związane z wiedzą tajemną Medei, jej szaloną miłością i okrutną zemstą. Z szeregu postaci i motywów to właśnie Medea jako osobowość najsilniejsza i dominująca w legendzie zaistniała w wielu utworach dramatycznych Grecji V w. p.n.e. Mamy więc Medeę w Kolchidzie, Medeę w Jolkos, Medeę w Koryncie, Medeę w Atenach... Najpełniejszy i najbardziej dramatyczny obraz Medei – mścicielki, cierpiącej i walczącej o swoją godność, da Eurypides. Należy jednak zwrócić uwagę, w jaki sposób kreowali postać Medei dwaj wielcy poprzednicy Eurypidesa.

Ajschylos stworzył kilka sztuk poświęconych Argonautom. Medeę wprowadził do sztuki pt. *Mamki Dionizosa*, gdzie bohaterka, dzięki swoim magicznym zdolnościom, odmładza piastunki boga i ich mężów. Jest to Medea nadnaturalna, czyniąca dobry użytek ze swojej magii. Religijny Ajschylos ściśle trzymał się wersji legendy przekazanej przez tradycję

²⁶ Alkman, fr. 106.

²⁷ Mimneros, fr. 10.

²⁸ L. Mallinger, *op. cit.*, s. 22.

²⁹ *Ibidem*, s. 23.

³⁰ *Schol. Eur. Med.*, 10, 20. Simonides, fr. 92.

³¹ Pindar, *Ody Zwycięskie*, tłum. M. Brożek, Warszawa 1987.

³² L. Mallinger, *op. cit.*, s. 25.

mitologiczną. Tymczasem Sofokles uczynił Medeę bohaterką wielu swoich dzieł: *Kolchijki*, *Scytowie*, *Kroczynie ziół* (*Pelias*). Postać znaną z legendy stawia poeta w różnych sytuacjach. *Kolchijki* nawiązują do pobytu Argonautów w ojczyźnie Medei i walki o złote runo. Sofokles kreuje Medeę na namiętą kochankę, której uczucie jest wynikiem działania Hery, bogini sprzyjającej Jazonowi. Sofoklejska bohaterka poświęca wszystko dla miłości. Uczy Jazona magii, by mógł osiągnąć swój cel, porzuca rodzinę i przyczynia się do śmierci brata. Dla poety Medea nie jest morderczynią, nie od jej ciosu pada Apsyrtos. Jego śmierć rozgrywa się również w innych okolicznościach. Do wersji Sofoklesa nawiąże Apollonios z Rodos, szczególnie w odniesieniu do roli siostry i współpracownicy Medei, Chalkiope. *Scytowie* to sztuka wprowadzająca nowy epizod w historię Argonautów. Uciekając przed pościgiem Ajetesa, Medea i Jazon chronią się u Scytów. Tu jednak dogania ich orszak Ajetesa, chcącego pomścić śmierć syna i własną zniewagę. Między Jazonem a królem Kolchidy dochodzi do ugody, na mocy której Jazon zachowa złote runo i odpłynie, gdy wyda Medeę. Ona zaś zostanie zamknięta w świątyni Artemidy do czasu wydania wyroku. Zdradzona Medea błaga Jazona i przypomina mu to, co dla niego uczyniła, klnie się na niedotrzymane obietnice, w końcu przechodzi do gróźb i gniewu, by ostatecznie rzucić żagiew na statek i zginąć w płomieniach. *Kroczynie ziół* (*Pelias*) to historia znana z legendy, w której Pelias ginie za sprawą czarów Medei. Jego śmierć jest tym tragiczniejsza, że mordu dokonują jego własne córki. Do tej sztuki nawiąże Owidiusz w *Metamorfozach*.

Śledząc postać Medei na tle legendy o Argonautach, widoczne jest, iż zasadnicze różnice między wersjami mitu pojawiają się po zdobyciu złotego runa przez Jazona. Od tego momentu rozpoczyna się historia związku Medei i Jazona, naznaczona zdradą i niczemnością. Ogrom zbrodni przypisywanych bohaterce oraz podłość i zdrada jej męża wydają się elementami obcymi w pierwotnej wersji legendy. Najprawdopodobniej wkradły się w mit znacznie później³³. Człowiek, chcąc „oswoić” mit, ściągnął z piedestału dobroczynne bóstwa, za które w dawnych czasach uznawano Medeę i Jazona, nadając im wymiar bardziej ludzki. Obdarzył istotę nadludzką cechami czysto ziemskimi. Dla uczynienia legendy bardziej atrakcyjną urozmaicił dzieje związku Jazona i Medei zdradą i zbrodnią. W takiej wersji Medea – zabójczyni, kochająca namiętnie i równie namiętnie dokonująca wyrafinowanej zemsty, stała się postacią idealnie komponującą się z Eurypideckim wizerunkiem tragicznej bohaterki.

W historii Jazona i Medei dostrzegł Eurypides psychologicznie interesujący problem³⁴. Egoizm mężczyzny i namiętna miłość dumnej kobiety niechybnie

³³ Z. Kubiak, *op. cit.*, s. 490.

³⁴ J. Łanowski, *Wstęp*, [w:] Eurypides, *Tragedie*, t. I, s. 127.

więzały się z tragicznym finałem. Poeta nie wahał się poddać analizie patologiczne uczucie człowieka zabijającego z miłości.

Powiedziano już na początku artykułu, iż mit grecki nie posiadał jednej, kanonicznej wersji, lecz występował w różnych wariantach. Eurypides, kierując się względami dramaturgicznymi, dokonał istotnego przekształcenia w obrazie legendarnej Medei. Uczynił z niej zbrodniarkę z miłości, matkę-dzieciobójczynię. Zważywszy na fakt, iż jego wersja na stałe zakorzeniła się w literackiej i kulturowej świadomości, wywierając znaczący wpływ na potomność, Medei poeurypidejskiej zawsze towarzyszyć będzie zbrodnia. Niezwykle bogactwo, plastyczność, a przede wszystkim siła dramaturgicznego oddziaływania, nadana tej postaci przez Eurypidesa, sprawiła, że stała się ona wdzięcznym obiektem zainteresowania dla wielu późniejszych twórców, nie wykluczając współczesnych reżyserów tej klasy, co Paolo Passolini (*Medea*, w monumentalnej i demonicznej roli Medei – Maria Callas) czy Lars von Trier (*Medea*).

Małgorzata BUDZOWSKA

MEDEA IN FABULIS ET LITTERIS GRAECIS ANTE EURIPIDEM

(Argumentum)

Materia dissertationis nostrae sunt fabulae et opera scriptorum Graecorum ante Euripidem, quae ad personam Medeam pertinent. Implicandum fabulas cum rebus gestis nationis Minyadum, qui Argonautae putantur, signatur. Primum tamen mutatio aspectus Medeas in litteris Graecis notatur.